

GŁOS PRZYJACIELA

WASZE EKSCELENCJE! SZANOWNI ZEBRANI
I TY DROGI REDAKTORZE I PRZYJACIELU *

Otrzymałszy ze strony komitetu, organizującego dzisiejszą uroczystość, zaproszenie do zabrania głosu, zostałem — przyznając — mile zaszczyczony. Staję teraz przed tym świetnym gronem poniekąd onieśmielony, ale to onieśmielenie przewycięża od razu radość z uczestniczenia w tym święcie bliskiej naszemu sercu „Naszej Przeszłości” i bliskiego nam jej Redaktora ks. profesora Schletza. Pozwolę sobie przy tej okazji naszkicować tutaj jego charakterystykę jako redaktora tego periodyku i naukowca. Na wieloletnią, pełną szlachetnego zapału i wysiłku pracę redakcyjną Ks. Profesora, jakże złożoną i nużącą, patrzyłem od zarania tego wydawnictwa. Patrzyłem i podziwiałem! Ile tu było włożonego samotnego trudu, ile energii, ile mrówczej pracowitości, w jakich warunkach i okresach, czasami wręcz niesprzyjających takiemu przedsięwzięciu, przyszło Ks. Redaktorowi realizować dzieło rozpoczęte w roku 1946. W tym dziele powiedzmy sobie od razu miał Ks. Redaktor naprawdę szczęśliwą rękę. A gdy do tego dodamy jeszcze opiekę ze strony przełożonych Kongregacji Misji, jak i pomoc wielu życzliwych osób duchownych i świeckich, to nie dziwnego, że dzieło musiało się udać i ten trud redakcyjny już w pierwszych dwóch latach dał cztery tomy „Naszej Przeszłości” by w roku 1948 doznać, nie z winy Redaktora, zahamowania na lat dziewięć.

Szczęśliwsze okoliczności pozwoliły w roku 1957 na wznowienie wydawnictwa i oto widzimy obecnie 35 tomów tego pożytecznego, naukowego periodyku, wydawanego przez Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy. Periodyk ten jest dobrze notowany i ma swoją pozycję w nauce. Ks. Redaktor i Czcigodna Congregatio Missionis mogą być naprawdę dumni z tego sukcesu i pozwolę sobie, jako jeden z pierwszych współpracowników, złożyć z tego miejsca jak najserdeczniejsze gratulacje i zarazem życzenia, by ukazało się jeszcze wiele, równie świetnych jak dotąd, tomów „Naszej Przeszłości” i by dalej świeciły im — jak gwiazda przewodniczka — słowa Ks. Redaktora ze wstępu do pierwszego tomu, w którym czytamy:

* Przemówienie, wygłoszone na uroczystym sympozjum z okazji XXV-lecia „Naszej Przeszłości” w dniu 19 września 1971 r.

„...wszystko... co tylko ma związek z historią kultury katolickiej w Polsce stanie się przedmiotem zainteresowań naszych badań, a wynik tych badań indukcyjnych będzie zapewne powtórzeniem i umocnieniem tego, co o duchu Polski rzecz musi każdy sumienny historyk, i że duch ten natchniony, męczeński, zawsze wierzący i miłujący i ufny, nieodrywalnie związany jest z Krzyżem i Kościołem katolickim”.

Tym hasłem odpowiedziało 35 tomów w zupełności.

Ale trud redakcyjny ks. profesora Schletza to nie tylko *sensu stricto* redagowanie „Naszej Przeszłości” i związane z tym wielorakie a przeważnie niełatwe zajęcia. Obok tego należy jeszcze uwzględnić własną pracę twórczą Ks. Profesora, związaną z Jego naukowymi zainteresowaniami. Ilustrację tego stanowi bogaty dorobek, publikowany przeważnie na łamach „Naszej Przeszłości”. Mówiąc o tym pozwalam sobie zwrócić uwagę na pewien wycinek z tych naukowych zainteresowań Ks. Profesora, w których ważną rolę i swój wpływ zaznaczyli dwaj, ongiś bardzo czynni luminarze nauki polskiej a profesorowie przed 1939 rokiem Jana Kazimierzowej Wszechnicy: ks. Józef Umiński profesor historii Kościoła i Stanisław Lempicki profesor historii oświaty i szkolnictwa. Zwłaszcza ten ostatni, nasz wspólny mistrz, pod którym odbywaliśmy naukowe prymicje, wzbudził właśnie u ks. Schletza, tak jak u szeregu innych uczniów, zainteresowania problemami oświaty i szkolnictwa. Tu dodajmy, iż ks. Schletz znajduje się w rzędzie innych uczniów prof. Lempickiego, założycieli względnie redaktorów periodyków naukowych (już po wojnie) jak: prof. Knot — „Sobótka” wrocławska, prof. Hulewicz — „Przegląd historyczno-oświatowy”, prof. Kurdybacha — „Rozprawy z dziejów oświaty”. Z zakresu historii oświaty ks. Schletz opublikował kilka wartościowych prac i taka tematyka po dziś dzień nie jest Mu obca, wraca często do niej, a także chętnie udziela na łamach „Naszej Przeszłości” miejsca innym autorom piszącym na temat szkolnictwa pijarskiego i jezuickiego, jak i szkolnictwa wyższego (tu prace dotyczące Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego) oraz zajmującym się problemami kształcenia w seminariach duchownych (Gniezno, Chełmno, Przemyśl, Tykocin, Lublin i inne).

Tematyka własna ks. Schletza mieści się najczęściej w sferze problemów kulturalno-oświatowych własnej Kongregacji ze szczególnym uwzględnieniem wieku XVIII i XIX-go. Znakomicie wyposażony warsztat naukowy, dobrana biblioteka a przede wszystkim troskliwie i zapobiegliwie zgromadzone i gromadzone archiwalia misjonarskie, tworzą kopalnię i tworzywo dla poznania epok przeszłych w dziejach misjonarzy polskich. Doskonałe opanowanie metody, umiejętne wyzyskanie źródeł, łatwość pióra i przywiązanie do rodziny duchowej św. Wincentego, pozwalają ks. Schletzowi na podejmowanie coraz to nowych tematów. W osobie ks. profesora Schletza jako tego, który w rodzinie misjonarskiej naj-

częściej ima się pióra, widzimy najbardziej predestynowanego przyszłego autora dziejów swojej kongregacji. Na bieżącym koncie naukowego jego dorobku notujemy (z konieczności tylko niektóre i to ogólnie): pracę o działalności naukowo-oświatowej ks. Józefa Jakubowskiego oraz pokaźną monografię poświęconą temu żołnierzowi i kapłanowi żyjącemu w latach 1743—1814; rzecz o ks. Albertrandim zasłużonym uczestniku prac Komisji Edukacji Narodowej; dalej o współpracy misjonarzy z wspomnianą Komisją — rzecz ta stanowi cenny przyczynek do historii oświaty i kultury w Polsce i była pisana we Lwowie pod opieką prof. Lempickiego w ciężkiej dobie ostatniej wojny; z kolei rzecz o prof. Lempickim zmarłym w roku 1947; o podręcznikach liturgicznych używanych w dawnych seminariach; praca o Ludwiku Perzynie bonifratrze, lekarzu, nauczycielu i wychowawcy ludu; o działalności kulturalnej misjonarzy w drugiej połowie wieku XIX; o Bracie Albercie i szeregu innych.

W osobnej sferze zainteresowań mieszczą się liczne biografie zasłużonych misjonarzy, które ks. profesor Schletz źródłowo opracowane i wyczelowane publikuje w kolejnych zeszytach „Polskiego Słownika Biograficznego” wydawanego przez Polską Akademię Nauk. Nie obce są też ks. Schletzowi prace typu bibliograficznego, których kilka opublikował. Ta Jego naukowa działalność nie wyczerpuje całości prac, do których należy wliczyć jeszcze pracę dydaktyczną na stanowisku profesora historii Kościoła.

Staralem się w tym przemówieniu naszkicować sylwetkę Człowieka, który świadom wziętych na siebie obowiązków i zadań, wypełnia je i rozwiązuje w imię tych idei, którym wiernie od lat służy i za to jesteśmy Mu głęboko wdzięczni.

Przyjmij Drogi Redaktorze i Przyjacielu najlepsze życzenia
ad multos annos!